

Tydzień Czytania- Dzień z niedźwiedziem

DZIEŃ NIEDŹWIEDZIA

1. Czytanie bajki

„Złotowłosa i trzy misie”.

To była najbardziej zadbana chatka, jaką kiedykolwiek widziano, a trzy misie, które w niej mieszkały, były najschludniejszymi i najlepiej wychowanymi misiami w całym lesie.

Każdy z trzech misiów był inny niż pozostałe: jeden był Wielkim Misiem – tata miś, drugi Średnim Misiem – mama miś, a trzeci Małym Misiem – synek miś. Utrzymywały w chatce wielki porządek – co rano słały wielkie łóżko, średnie łóżko i małe łóżeczko, a zanim usiadły do śniadania, odkurzały wielkie krzesło, średnie krzesło i małe krzeselko.

Pewnego ranka, kiedy owsianka była już ugotowana i nalana do wielkiej miski, średniej miski i małej miseczki, misie – czekając, aż gorąca owsianka ostygnie – postanowiły pójść do lasu na spacer.

Wielki Miś i Średni Miś szły bardzo grzecznie, ale Mały Miś wziął ze sobą swoje kółko i toczył je przed sobą.

Tak się zdarzyło, że tego samego poranka Złotowłosa zgubiła się w lesie. Była prześliczną małą dziewczynką o włosach jak pasma połyskującego złota – stąd wzięło się jej imię. Złotowłosa była bardzo uparta i wydawało jej się, że wie wszystko lepiej niż jej mama. To właśnie dlatego zgubiła drogę w lesie – bo kiedy mama mówiła jej, że jeśli oddali się za bardzo od ścieżki, to nie odnajdzie drogi do domu, Złotowłosa potrząsnęła tylko głową i nie zwróciła uwagi na to, co mówiła mama. I stało się dokładnie to, czego obawiała się mama dziewczynki – Złotowłosa odeszła zbyt daleko od ścieżki i nie mogła odnaleźć drogi powrotnej. Błąkając się po lesie trafiła do chatki misiów tuż po tym, jak udały się one na spacer.

- Jestem pewna, że mieszka tu jakaś miła osoba, która da mi trochę chleba i mleka – powiedziała do siebie. I zajrzała przez otwarte drzwi.

- Chyba nikogo nie ma w domu – powiedziała z niepokojem. – Ale jak smakowicie pachnie owsianka! Nie mogła czekać już ani chwili dłużej, więc weszła do środka, usiadła na wielkim krześle i zjadła łyżkę owsianki z wielkiej miski.

- Fu! – krzyknęła, krzywiąc się. – Ta owsianka jest o wiele za słona, a to krzesło o wiele za twarde! Zmieniła więc miejsce – usiadła na średnim krześle i spróbowała owsianki ze średniej miski.

- O jejku! Ta jest znów zupełnie niesłona – powiedziała. – A to krzesło jest o wiele za miękkie.

I odłożywszy łyżkę pospiesznie zeskoczyła z krzesła. Następnie wypróbowała małe krzeselko i wzięła do ust łyżkę owsianki z małej miseczki.

- To jest po prostu pyszne! – wykrzyknęła. – A i krzeselko jest w sam raz dla mnie.

Jadła i jadła, dopóki nie zjadła całej owsianki z małej miseczki. A małe krzeselko było takie wygodne, że siedziała w nim, dopóki nagle nie rozległ się trzask i nie spadła na podłogę.

Złotowłosa podniosła się i rozejrzała wokół, by sprawdzić czy nie znajdzie jakiejś kanapy, na której mogłaby się położyć, bo poczuła się tak senna, że ledwo mogła utrzymać otwarte powieki.

Znalazła oczywiście trzy łóżka, które stały jedno obok drugiego pod oknem z oprawionymi w ołowiane ramki szybkami, przez które zaglądały do środka róże.

Rzuciła się na wielkie łóżko, ale było tak twarde, że wstała z niego tak szybko, jak tylko mogła.

Potem wypróbowała średnie łóżko, ale było takie miękkie, że zapadła się w nim cała i czuła się jakby się dusiła. Kiedy położyła się na małym łóżeczku, okazało się, że jest wystarczająco miękkie i tak cudownie wygodne, że zwinęła się na nim i z westchnieniem zadowolenia w okamgnieniu głęboko zasnęła.

Tymczasem misie wróciły do domu ze spaceru i podeszły do stołu, aby rozpocząć śniadanie.

- Ktoś siedział na moim krzeselku - ryknął Wielki Miś swoim niskim głosem. Poduszka na krześle była zsunięta na jedną stronę.

- Ktoś siedział na moim krzeselku - powiedział Średni Miś swoim niezbyt wysokim głosem. Na poduszce było głębokie wgniecenie w miejscu, w którym usiadła Złotowłosa.

- Ktoś siedział na moim krzeselku i połamał je - pisał Mały Miś swoim cieniutkim głosikiem.

W tym samym czasie Wielki Miś patrzył się w swoją wielką miskę owsianki, z której sterczała łyżka.--

-Ktoś jadł moją owsiankę - ryknął Wielki Miś swoim niskim głosem.

- Ktoś jadł moją owsiankę - powiedział Średni Miś swoim niezbyt wysokim głosem.

- Ktoś jadł moją owsiankę i zjadł ją do dna - pisał Mały Miś swoim cieniutkim głosikiem.

Trzy misie zaczęły przeszukiwać pokój, by sprawdzić, kto w nim myszkował. Potem poszły do sypialni. Ale w chwili, gdy Wielki Miś zobaczył zmiętą pościel na swoim łóżku, ryknął swoim niskim głosem:

- Ktoś leżał na moim łóżku.

- Ktoś leżał i na moim łóżku - powiedział Średni Miś swoim niezbyt wysokim głosem.

- Ktoś leżał i na moim łóżeczku i dalej na nim leży - pisał Mały Miś swoim cieniutkim głosikiem.

Kiedy ryknął Wielki Miś, Złotowłosej śniła się burza z piorunami, kiedy odezwał się Średni Miś, śniło jej się, że wiatr pochylał róże, ale kiedy zapiszczał Mały Miś, dziewczynka otworzyła oczy i w jednej chwili oprzytomniała. Wskoczyła z łóżeczka, podbiegła do okna i zanim trzy misie zdążyły ją złapać, wyskoczyła do ogródka. Biegła przez las najszybciej jak tylko mogła i nie zatrzymała się dopóki nie dobiegła do domu. Możecie być pewni, że już nigdy więcej nie zbaczała z leśnej ścieżki, a Wielki Miś, Średni Miś i Mały Miś przez resztę swoich dni mogły w spokoju jeść swoją owsiankę ."

2.Rozmowa na temat bajki.

Ile jest misiów?

Jak wygląda chatka misiów?

Dlaczego misie wyszły na spacer?

Kto przyszedł do chatki misiów?

Co zrobiła złotowłosa?

Czego nie powinna była robić?

3. Zabawa ruchowa - „Posadź misia”

- weź misia na ręce, przytul go, powiedz misiowi coś miłego po cichu na ucho,
- usiądź z misiem na dywanie,
- posadź misia przed sobą,
- posadź misia za sobą,
- posadź misia obok siebie,
- podnieś misia do góry,
- posadź misia na dywanie,
- podaj misiowi rękę i zaproś go do tańca, użyj „magicznego słowa”

4.Wylecz misia - gra matematyczna. (

www.dzieckiembadz.pl/2019/10/wylecz-misia-gra-matematyczna-do-druku.html

[wylecz misia](#)

Na misiui znajdziecie „rany” z liczbą oczek od 1 do 10. Zadaniem dzieci jest je policzyć, a następnie dopasować odpowiednią cyfrę albo plaster z kropkami.

5.Opowiadka ruchowa „Leśne misie”

Rodzic opowiada a dzieci-misie ilustrują ją za pomocą ruchu. Małe misie cichutko spały w swoich legowiskach (dzieci skulone leżą na dywanie i udają, że śpią). Nagle obudziło je brzęczenie pszczoły - najpierw ciche, a potem coraz głośniejsze. Misie łapką odganiały pszczołę (dzieci machają rękami,

jakby odganiały pszczołę), ale ona nie odlatywała. Rozbudzone ze snu postanowiły poszukać czegoś do jedzenia (dzieci wstają i spacerują po pokoju). Wdrapały się na drzewo (dzieci wykonują ruchy, jakby wchodziły po drabinie). Zajrzały do dziupli i łapkami zaczęły wyjmować znajdujący się w niej miód (dzieci udają, że jedzą pyszny, słodki miód). Potem zeszły z drzewa (dzieci wykonują ruchy, jakby schodziły z drabiny). Najedzone położyły się wygodnie na zielonej polanie (dzieci kładą się wygodnie na dywanie).

6. Praca plastyczna (<http://kreatywnieaktywnie.pl/dzien-pluszowego-misia>)

Misie z papierowych torebek - materiały:

- papierowe torebki lub koperty
- kolorowy brystol lub papier
- flamastry, klej, nożyczki

Z kolorowego papieru wycinamy a następnie przyklejamy kapelusze, krawat, kołnierzyk i pyszczki/noski, oczy oraz uszy. Opcjonalnie oczy, nosy można narysować flamastrem. Pozostałe elementy dorysowujemy. Paddington ma jeszcze wycięte z drugiej torebki łapki.

[papierowe misie](#)

7. Dla chętnych do wykonania

[karty pracy misie](#)

[karty pracy misie 2](#)

8. Zabawa ruchowa „A tutaj mam rączkę”

Ilustrujemy ruchem treść,
określamy podobieństwo między misiem a człowiekiem.

A tutaj mam rączkę i druga rączkę mam,
jak moje rączki klaszczą pokażę ja wam.
A tutaj mam główkę i włoski na niej mam,
jak moja główka kiwam pokażę ja wam.
A tutaj mam nogę i drugą nogę mam,
jak moje nogi tupią pokażę ja wam.
A tutaj mam nogi i kolanka dwa,
jak moje nogi skaczą pokażę ja wam.

9. [ciekawostki o niedźwiedziu brunatnym](#)